VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej**
(nr 45)
z dnia 8 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 45)

8 czerwca 2016 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli finansowania straży miejskich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Uczkiewicz** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Dorota Miładowska** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak, Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam panie posłanki i panów posłów.

Witam zaproszonych gości: pana Jacka Uczkiewicza, wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli i towarzyszące mu osoby.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli finansowania straży miejskich.

Czy są uwagi do porządku posiedzenia?

Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy do jego realizacji.

O zabranie głosu proszę pana Jacka Uczkiewicza, wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Jacek Uczkiewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie i panowie posłowie, wraz z panem dyrektorem Zieleckim z Departamentu Administracji Publicznej, który to departament przeprowadził przedmiotową kontrolę, chcieliśmy przedstawić wyniki kontroli finansowania straży miejskich.

Kontrola została przeprowadzona w 16 miastach wojewódzkich. Zaznaczam, że czynności kontrolne skoncentrowaliśmy w dużych miastach, ponieważ chodziło nam o otrzymanie danych, które można by ze sobą porównać a następnie uogólnić. Kontrola objęła okres od stycznia 2012 r. do grudnia 2014 r. Podkreślam przywołane daty, ponieważ obecnie jesteśmy już w roku 2016. Wyniki kontroli zostały upublicznione stosunkowo niedawno, ale okres kontroli jest taki, jak podałem i należy o tym pamiętać.

Szanowni państwo, kontrola została przeprowadzona z inicjatywy własnej NIK. Wcześniej Izba prowadziła inne kontrole straży miejskich, w trakcie których obserwowaliśmy dużą aktywność strażników miejskich, żeby nie powiedzieć – nadaktywność, w zakresie wystawiania mandatów. Negatywnie oceniliśmy także podczas tamtych kontroli zlecanie strażom dodatkowych, pozaustawowych zadań wykraczających poza ochronę porządku publicznego.

O ile wcześniejsze kontrole koncentrowały się na wykonywaniu zadań rzeczowych, o tyle w tej kontroli staraliśmy się także zbadać aspekt finansowy. To był zresztą główny

powód, dla którego skupiliśmy się na kontroli straży działających w największych polskich miastach.

Jak wypadła ocena kontrolowanej działalności?

Szanowni państwo, straże miejskie właściwie realizowały zarówno zadania ustawowe, jak i wskazane przez organy samorządu terytorialnego. Efektywność ich działań była zróżnicowana. Na ogół jednak dobrze rozpoznawano potrzeby i oczekiwania społeczności lokalnych i skutecznie współpracowano z innymi służbami, w tym – z policją.

Ogólny obraz straży miejskich działających w miastach wojewódzkich jest, zdaniem NIK, pozytywny. Straże robiły to, czego od nich oczekiwały organy samorządowe, nie wykraczając przy tym poza ramy dopuszczalne przepisami prawa. Działalność straży miejskich koncentrowała się na zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku w komunikacji, w tym tylko część ich aktywności (i chcę to wyraźnie podkreślić – wcale nie największą) stanowiły kontrole prędkości pojazdów.

Różnice pod tym względem są istotne, jeśli porównamy wyniki kontroli z wcześniej przeprowadzanymi kontrolami, z tym,że trzeba pamiętać, iż wcześniej kontrolowaliśmy straże miejskie w mniejszych ośrodkach.

Oprócz tego działalność kontrolowanych straży miejskich, w 16 miastach wojewódzkich, koncentrowała się na eliminowaniu naruszeń porządku i spokoju publicznego, w tym dokonywanych przez osoby będące pod wpływem alkoholu. Straże miejskie realizowały także różne niestandardowe zadania zlecane przez organy samorządu, np. kontrole posesji pod kątem gospodarki odpadami. W Bydgoszczy wykorzystano także potencjał straży do wykonania spisu z natury nieruchomości miejskich.

W tym miejscu warto wspomnieć o tzw. dobrych praktykach, które bardzo często w naszych informacjach podkreślamy. W tym przypadku chodzi o własne inicjatywy strażników, takie jak np. akcja znakowania rowerów w celu ograniczenia ryzyka ich kradzieży (co miało miejsce w Rzeszowie, Łodzi i Lublinie) lub pomoc w okresie zimowym na zlecenie samorządów.

Naszym zdaniem, ważną rzeczą jest odnotowane przez nas duże znaczenie, jakie straże miejskie przywiązują do należytych relacji z mieszkańcami. W formalnym aspekcie znajduje to wyraz choćby w uczestnictwie straży miejskich w różnego rodzaju charytatywnych imprezach.

Szanowni państwo, bardzo dobrze oceniamy współpracę straży miejskich z innymi służbami, w tym głównie – z policją. Według nas ta współpraca jest efektywna. Prawie wszyscy wojewódzcy komendanci policji (z wyjątkiem komendanta w Zielonej Górze) bardzo pozytywnie wyrażali się na temat współpracy ze strażą miejską. Warto także odnotować, na ogół pozytywne opinie radnych miejskich na temat straży miejskiej. Podobne opinie prezentowały także organy pomocnicze miast. Tak przynajmniej wynika z ankiety, o wypełnienie której poprosiliśmy radnych. Podkreślali oni, że działalność straży miejskiej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom zgłaszanym przez lokalne społeczności.

Potwierdzeniem tej oceny jest stosunkowo niewielka liczba skarg mieszkańców składanych w związku z interwencjami podejmowanymi przez strażników miejskich. Za dobrą praktykę w tym zakresie uznaliśmy przyjętą w Łodzi zasadę analizowania skarg, które według przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego nie muszą być rozpatrzone. W Łodzi udostępniono mieszkańcom różne sposoby komunikowania się z władzami w przypadku złożenia skargi. Jedną z dostępnych opcji jest np. wykorzystanie Facebooka.

Kontrola NIK wykazała, że straże miejskie są profesjonalnie zorganizowane, przeszkolone i wyposażone oraz potrafią skutecznie interweniować w sprawach ważnych dla mieszkańców. Jeżeli chodzi o strukturę organizacyjną straży miejskich to, na ogół, została ona dostosowana do celów i zadań. Zwróciliśmy jednak uwagę na pochodzące od mieszkańców i radnych Poznania sygnały o braku szybkiej reakcji strażników na zgłoszenia. Spowodowało to podjęcie przez straż miejską zmian w strukturze organizacyjnej w celu lepszego dostosowania funkcjonowania służby do potrzeb mieszkańców.

Poważnym problemem, co odnotowujemy w raporcie (pomimo innego zdania prezydenta miasta na ten temat) okazała się być struktura straży miejskiej w Zielonej Górze. Uniemożliwiała ona wykonywanie zadań w nocy i w święta. Z kolei, w Szczecinie brak

odpowiedniej ilości etatów utrudniał realizację przyjętej strategii działania. Badając bezpośrednią reakcję straży na zgłoszenia mieszkańców, przeanalizowaliśmy próbę kontrolną 700 zgłoszeń. Wynik badania pokazał, że reakcja straży była prawidłowa i adekwatna do potrzeb.

Wszystkie straże miejskie rejestrowały zgłoszenia, przy czym problemem (za chwilę jeszcze do tego powrócę) okazał się być systemowy pomiar czasu reakcji na zgłoszenie.

Wyszkolenie i kwalifikacje strażników są na dobrym poziomie, a oprócz tego funkcjonariusze ciągle się doskonalą. Ważną i zasługującą na podkreślenie rzeczą jest to, iż przedmiotem szkolenia strażników było również udzielanie pierwszej pomocy medycznej. Dobrą praktyką było także zatrudnianie, np. przez straż miejską w Bydgoszczy, znacznej liczby osób niepełnosprawnych na stanowiskach związanych głównie z monitoringiem miejskim.

Nieco gorzej przedstawia się natomiast sprawa, przynajmniej w niektórych przypadkach, jeśli chodzi o kwestie finansowe. Musimy powiedzieć, że odnotowaliśmy brak odpowiedniej motywacji finansowej, jeśli chodzi o poziom wynagrodzenia strażników miejskich. Co prawda, w porównaniu do pracowników pomocniczych strażnicy są lepiej opłacani, ale – zwłaszcza jeśli chodzi o strażników niższych stopniem służbowym – to otrzymywane przez nich wypłaty, zbliżone wysokością do poziomu płacy minimalnej sprawiały, iż obserwowaliśmy dużą rotację kadr. W niektórych miastach podjęto próby korelacji płac z wydajnością mierzoną liczbą wykonanych interwencji. Ten system wprowadzono np. w Warszawie, we Wrocławiu, w Krakowie i w Bydgoszczy.

Nie budziło zastrzeżeń rzeczowe wyposażenie strażników miejskich. Nie brakowało wyposażenia osobistego ani nie stwierdzono, aby jego nadmiar zalegał gdzieś w magazynach. Jedna uwaga w tym miejscu, odnosząca się do środków transportu. W niektórych miastach stwierdziliśmy, krótko mówiąc, nadmiar środków transportu albo ich niewykorzystanie.

Podstawowym, systemowym niedomaganiem części straży miejskich jest brak systemów monitorowania i pomiaru stopnia realizacji zadań, jeśli rzecz chcielibyśmy odnieść do standardów kontroli zarządczej. Zdaniem NIK, osłabia to skuteczność gminnych organów nadzoru, a w konsekwencji, wpływa na skuteczną reakcję na zjawiska negatywne i ich eliminację. O ile intuicyjnym miernikiem efektywności działania może być liczba interwencji, to równie ważnym, realnym miernikiem poziomu zaspokojenia potrzeb jest liczba niepodjętych interwencji, czyli braku reakcji na zgłoszenia stwarzające wrażenie zgłoszeń nieuzasadnionych.

Krótko mówiąc, nie stwierdzono istnienia obiektywnych mierników efektywności działania straży miejskich. Nieustanowienie takich mierników bądź niewskazanie ich wartości docelowych w planach działalności straży stwierdzono w 9 spośród 16 skontrolowanych straży. Inaczej mówiąc, w przypadku 7 straży takie mierniki zostały określone, co świadczy, iż można tego dokonać. Oznacza to, że straże miejskie mogą być rzetelniej oceniane przy pomocy wspomnianych mierników. Takie mierniki są określone m. in. w Warszawie i w Krakowie, gdzie mierzenie efektywności straży miejskiej jest ściśle skorelowane z budżetami zadaniowymi miast.

Niedoskonałości pomiarów zostały ujawnione nie tylko na poziomie ogólnych planów działania straży, ale także – w bardzo istotnym z punktu widzenia obywateli – aspekcie, czyli czasie reakcji na zgłoszenie mieszkańców. Tylko w 4 strażach, tzn. w Warszawie, Krakowie, Lublinie i w Białymstoku, wspomniany pomiar był systemowo monitorowany. W 8 spośród 16 przypadków w ogóle zrezygnowano z systemowego monitoringu przyjmowanych zgłoszeń, posiłkując się w zamian różnymi rozwiązaniami zastępczymi, np. analizą danych z notatników służbowych strażników lub na podstawie dobowych raportów służb dyżurnych. W przypadku 4 straży: Poznania, Katowic, Kielc i Rzeszowa, brak było jakichkolwiek możliwości pomiaru czasu reakcji, nawet w uproszczonych formach. Z uwagi na występującą różnorodność i brak systemu monitorowania, który umożliwiłby porównanie, nie dało się wykonać wiarygodnej analizy porównawczej czasu reakcji poszczególnych straży miejskich na zgłoszenia mieszkańców.

Z tą problematyką, tzn. pomiarem i stopniem realizacji zadań przez poszczególne straże miejskie, wiąże się wdrażanie przez MSWiA programu standaryzacji i certyfikacji

straży. Ma on na celu podniesienie poziomu działania straży gminnych oraz zwiększenie ukierunkowania ich na pomoc mieszkańcom. Do tego programu przystąpiło lub zamierzało to uczynić 5 spośród 16 kontrolowanych straży. Chodzi m.in. o straże z Gdańska, Bydgoszczy, Krakowa i Łodzi. Pozostałe straże zgłosiły zastrzeżenia pod adresem szczegółowych rozwiązań zawartych w programie i trwała dyskusja na ten temat pomiędzy zainteresowanymi podmiotami.

Oddzielnym problemem jest stwierdzone nieefektywne wykorzystywanie środków transportu (wspominałem już o tym nieco wcześniej). Na zagadnienie należy spojrzeć w dwojaki sposób. Po pierwsze, chodzi o niską gotowość techniczną pojazdów, a po drugie – o niski współczynnik ich wykorzystania. To zjawisko odnotowaliśmy głównie w straży miejskiej w Warszawie i Wrocławiu. Oprócz barku możliwości wykorzystania dużej części pojazdów z uwagi na ich stan techniczny (wskaźnik sięgał do 40%) stwierdzono tam również, że nawet sprawne pojazdy były wykorzystywane w niewielkim stopniu, bo zaledwie w ok. 50%, czyli ponad 1/3 pojazdów była niesprawna a spośród tych, które były sprawne ,wykorzystywano zaledwie połowę. Krótko mówiąc, środki transportu były wykorzystywane bardzo różnie.

Szanowni państwo, kontrola ujawniła duże zróżnicowanie efektywności działania poszczególnych straży miejskich. Pokazuje to porównanie wskaźników, którymi posłużono się podczas kontroli. Jeśli chodzi o tzw. płacę strażnika na rękę to waha się ona od 2230 zł w Zielonej Górze do 4160 zł w Warszawie. Jest to, jak widać, prawie dwa razy więcej.

Bezwzględny koszt utrzymania straży w przeliczeniu na mieszkańca waha się od 14 zł w Zielonej Górze do 75 zł w Warszawie, jednak już koszt utrzymania z uwzględnieniem aspektu potencjalnego bezpieczeństwa mieszkańców, tj. liczby mieszkańców i powierzchni przypadającej na strażnika, wynosi od prawie 27 zł w Łodzi do 44,50 zł w Opolu. W Warszawie i Zielonej Górze jest on podobny i kształtuje się na poziomie 29 zł i 27 zł. Koszt jednej interwencji przeliczeniowej waha się od 36 zł w Szczecinie do 117 zł w Zielonej Górze. Warto podkreślić tę ostatnią wielkość, zwłaszcza że Zielona Góra, jak państwo zapewne zauważyliście, pojawia się nam w kilku różnych sytuacjach.

Mówiąc o aktywności w realizacji zadań straży, należy uwzględnić dwa aspekty.

Po pierwsze, efektywność rozumianą jako wypełnianie obowiązków zgodnie z oczekiwaniami społecznymi przy realizowaniu zasad dotyczących wydatkowania środków. To zostało, w naszej ocenie, osiągnięte. Oprócz nieefektywnego gospodarowania środkami transportowymi nie stwierdzono przypadków istotnych nieprawidłowości zarówno w wydatkach na wynagrodzenia, jak i na wyposażenie.

Efektywność może być także mierzona obiektywnymi wskaźnikami opracowanymi przez NIK na potrzeby kontroli, które obrazują skalę i koszty podstawowej działalności. W tym kontekście efektywność poszczególnych straży była silnie zróżnicowana. Pokazałem to państwu przed chwilą.

Naturalnie, wykazanych różnic nie można traktować wprost jako dowodów potwierdzających istnienie nieprawidłowości, należy bowiem uwzględnić specyfikę poszczególnych miast, ich uwarunkowania, np. poziom obciążenia ruchem turystycznym itd. Formułując określone kryteria, Najwyższa Izba Kontroli oczekuje raczej, że analiza wskaźników przez poszczególne straże będzie dla nich zachętą do wyciągnięcia odpowiednich wniosków i podjęcia działań optymalizujących funkcjonowanie. Zwracamy uwagę na silne zróżnicowanie płac, ale jednocześnie nie sposób analizować to zjawisko w oderwaniu od wydajności strażników. Mówimy o kosztach utrzymania strażników przypadających na mieszkańca, ale zwracamy również uwagę na aspekt jakościowy działania straży, czyli na to, co mieszkańcy otrzymują za pieniądze, z których pokrywane jest funkcjonowanie straży. Pokazujemy koszty ogółem, ale również koszty zobiektywizowane, np. te, które przypadają na jedną interwencję.

Jakie wnioski płyną z przeprowadzonej kontroli?

Wysoka Komisjo, kontrola nie potwierdziła obaw wynikających z poprzednich kontroli i doniesień medialnych związanych z nadmiernym koncentrowaniem się straży miejskich na wykroczeniach komunikacyjnych popełnianych przez obywateli (5 spośród 16 kontrolowanych straży w ogóle nie korzystało z radarów). Największy procent

naruszeń przepisów ujawnionych przy pomocy radarów odnotowano w Szczecinie, było to 50%, we Wrocławiu było to prawie 35% a w Poznaniu – 25%.

Kontrola pozwoliła na sformułowanie kilku wniosków dotyczących działania straży miejskich w miastach wojewódzkich.

Po pierwsze, jak już powiedziałem, nie potwierdziły się obawy, jeśli chodzi o mandaty. Nie można zatem twierdzić, że mandaty za przekroczenie prędkości to sposób na zwiększanie dochodów w dużych miastach. Kiedy dokładnie zbadaliśmy udział tych mandatów w dochodach to okazało się, iż pieniądze z tego tytułu stanowią zaledwie ułamek procenta w całości uzyskiwanych dochodów.

Po drugie, powinien być kontynuowany i doskonalony program standaryzacji straży gminnych. Uznajemy go za dobre narzędzie służące poprawie skuteczności działania straży. Zwracamy jednak uwagę na potencjalne niebezpieczeństwo związane z przeregulowaniem wspomnianego programu.

Zaskakujący jest fakt, że największe straże miejskie nie próbowały do tej pory porównywać swoich osiągnięć. NIK stwierdziła bardzo dużą różnorodność w tym zakresie. Potwierdzają to dane, które państwu przedstawiłem. Nie ma jednak platformy, która umożliwiłaby porównanie efektywności działania straży oraz przeprowadzenie rzetelnej dyskusji i analizy zdiagnozowanych problemów. Brak jest systemowych rozwiązań dotyczących pomiaru stopnia osiągania celów i przypisywanych zadań. Między innymi dlatego, rolę naszej kontroli rozumiemy także w taki sposób, iż posłuży ona wystąpieniu do poszczególnych straży miejskich z propozycją rozważenia przydatności zaproponowanych przez nas mierników wydajności i skuteczności. Alternatywą będzie stworzenie własnych mierników przez poszczególne straże.

Na zakończenie chcę państwa poinformować, że w wyniku przeprowadzonej kontroli Najwyższa Izba Kontroli wnosi do Rady Ministrów o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu wprowadzenie do ustawy o strażach gminnych przepisu, który umożliwiałaby zwolnienie ze szkolenia podstawowego osoby posiadającej odpowiednie przygotowanie do pracy w straży niezależnie od formy zatrudnienia, tzn. czy umowa jest zawierana na czas określony, czy nieokreślony. W obecnie obowiązującym systemie prawnym tylko zatrudnienie strażnika na czas nieokreślony umożliwia zwolnienie go z obowiązku odbycia szkolenia podstawowego.

Naszym zdaniem, jest to element świadczący o przeregulowaniu systemu.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak w dużym skrócie wyglądają nasze ustalenia. To, co państwu przedstawiłem to, oczywiście, tylko synteza.

Jesteśmy gotowi odpowiedzieć na wszystkie szczegółowe pytania.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezesie.

Otwieram dyskusję.

Kto z pań posłanek i panów posłów chciałby zadać pytanie przedstawicielom Najwyższej izby Kontroli?

Zanim udzielę głosu panu posłowi Wilkowi, zadam pytanie jako pierwszy.

Panie prezesie, czy NIK dysponuje porównaniem wyników tej kontroli z wynikami wcześniejszych kontroli prowadzonych w strażach miejskich? Interesują mnie zwłaszcza wnioski płynące z takiego porównania.

Wiceprezes NIK Jacek Uczkiewicz:

Panie przewodniczący, porównanie jest o tyle trudne, że wcześniejsze kontrole dotyczyły innego okresu oraz obejmowały nieco inny przekrój straży miejskich.

Różnice widać zwłaszcza na przykładzie radarów. Po pierwsze, wcześniejsze kontrole były prowadzone w mniejszych ośrodkach, dla których wpływy z mandatów stanowiły często istotną i zauważalną część dochodów gminy a, po drugie, były one prowadzone w innym czasie.

Z powyższych względów trudno o sensowne porównanie.

Warto jednak podkreślić oryginalność przeprowadzonej kontroli. Polega ona na tym, że – z jednej strony – staraliśmy się pokazać stronę finansową poprzez porównanie

wskaźników, ale – z drugiej strony – chcieliśmy się także odnieść do wykonywania zadań przez straż miejską rozumianych jako realizację potrzeb społeczności lokalnych. Dlatego analizowaliśmy nie tylko liczbę podjętych interwencji ogółem, ale także liczbę zgłoszeń oraz podejście samorządów i straży miejskich do tych kwestii. Ten aspekt chciałbym podkreślić, ponieważ nie istnieje jednolity i skuteczny system monitorowania interwencji straży i czasu jej reakcji na zgłoszenie.

Ta sfera, z pewnością, nadaje się do poprawki.

Ale, wracając do pana pytania – wspomniane elementy nie były badane we wcześniejszych kontrolach, co uniemożliwia sensowne ich porównanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Wilk, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Wilk (PiS):

Właściwie to pan prezes odniósł się już do kwestii, na które chciałem zwrócić uwagę.

Mam na myśli inną sytuację w małych gminach i w dużych miastach. Szczególne warunki panują na terenie województw zachodniopomorskiego i pomorskiego. Krążą legendy na temat poziomu dochodów gmin tych województw uzyskiwanych z tytułu wystawianych mandatów. Tamtejsze straże gminne były wręcz nastawione na wystawianie jak największej liczby mandatów za przekroczenie prędkości. W zasadzie tylko na tym się skupiały.

W dużych miastach faktycznie jest inaczej. Straż miejska posiada wiele różnych zadań związanych z zabezpieczeniem porządku publicznego, czystości, bezpieczeństwa w miejscach publicznych itd. Dlatego inne jest nastawienie straży miejskiej oraz tych organów, które kontrolują ich działanie i wyznaczają zadania. Mam na myśli samorządy, prezydentów miast itd. Sugerują oni, na czym powinni się skupić strażnicy, wskazują konkretne zadania itd. Straż miejska ich sama przecież nie wymyśla. W małych gminach nacisk był jednoznacznie położony na egzekwowanie mandatów i zdobywanie w ten sposób dodatkowych środków dla budżetu gminy.

Pan prezes ma rację i całkowicie się zgadzam z tym, co powiedział na końcu wystąpienia, że sensowne porównanie funkcjonowania straży w dużych miastach i małych gminach jest raczej niewykonalne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy są inne pytania do pana prezesa?

Nie widzę, wnoszę stąd, że wystąpienie pana prezesa było najwyraźniej wyczerpujące i wystarczająco szczegółowe. Zdaje się świadczyć o tym panująca na sali cisza.

Przyznam, że zdarza się to dość rzadko.

Wiceprezes NIK Jacek Uczkiewicz:

Być może wynika to z faktu, że temat jest o tyle nieaktualny, iż tzw. eldorado radarowe już się skończyło.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Szanowni państwo, skoro nie ma więcej pytań do przedstawicieli NIK, chciałem bardzo podziękować panu prezesowi za przedstawienie informacji.

Przy okazji chciałbym również podziękować za dobrą dotychczasową współpracę. Najwyższa Izba Kontroli gości chyba u nas najczęściej. Poza tym, systematycznie otrzymujemy państwa raporty, które praktycznie wykorzystujemy w naszej pracy.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję.

Paniom posłankom i panom posłom przypominam, że zbieramy propozycje tematów prac Komisji na drugie półrocze. Zachęcam do wykazania inicjatywy w tym zakresie i przekazywania pomysłów do prezydium.

Czekamy także na propozycje dotyczące wyjazdowego posiedzenia, które planujemy na jesieni.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Informuję, że protokół z posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Dziękuję bardzo.